



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Z dziejów tajnej oświaty polskiej na Śląsku Opolskim w latach II wojny światowej - recenzja

**Author:** Kazimierz Popiołek

**Citation style:** Popiołek Kazimierz. (1976). Z dziejów tajnej oświaty polskiej na Śląsku Opolskim w latach II wojny światowej – recenzja. "Przegląd Historyczno-Oświatowy" (1976, nr 1, s. 105-106).



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

STEFANIA MAZUREK: Z DZIEJOW TAJNEJ OŚWIATY  
 POLSKIEJ NA ŚLĄSKU OPOLSKIM  
 W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ  
 Opole 1973, ss. 136. Instytut Śląski

Książka Stefani Mazurek daje więcej niż zapowiada jej tytuł, omawia bowiem również wiele poczynañ związanych z tajną oświatą na Opolszczyźnie, które jednak podejmowano poza jej terenem, głównie w Warszawie i Krakowie. Są w niej informacje na temat działającego w Warszawie Biura Szkolnego Ziemi Zachodnich i Śląskiego Biura Szkolnego, o prowadzonym przez nie Tajnym Pedagogium Ziemi Zachodnich, o czynionych w Warszawie przygotowaniach do uruchomienia po wojnie polskiego szkolnictwa na Śląsku Opolskim, o kontaktach nawiązanych przez przebywających w Krakowie nauczycieli śląskich z pozostałą na Śląsku młodzieżą, a także o prowadzonym w Krakowie przez Śląskie Biuro Szkolne kursie dla przyszłych inspektorów Opolszczyzny.

W słowie wstępnym Autorka słusznie zwraca uwagę, że na terenie Śląska Opolskiego nie mogło być mowy o zorganizowanych formach tajnego nauczania, jak to miało miejsce na innych polskich ziemiach. Nie pozwalała na to specyficzna sytuacja Opolszczyzny, uwarunkowana zarówno sytuacją historyczną (długowiekowa niewola połączona z bezwzględny uciskiem narodowym), jak i aktualną (niesłychany terror okupanta, duża liczba Niemców, brak polskich nauczycieli). Tutaj nie chodziło o przerobienie szkolnego programu nauczania, ale przede wszystkim o „zachowanie i przekazywanie mowy polskiej, którą wróg usiłował za wszelką cenę zniszczyć”. Decydującą rolę odegrali na tym polu ci opolscy Polacy, którzy już przed wojną działali aktywnie w polskim życiu organizacyjnym, posyłali swe dzieci do jakże

nielicznych (nie przekraczających 10) polskich szkół prywatnych. To w ich domach gromadziły się dzieci, aby porozmawiać po polsku, aby poczytać uratowane polskie książki. Była to akcja samorzutna, prowadzona indywidualnie i w jak najściślejszej konspiracji. Tu i ówdzie pomagali w tej akcji przebywający na przymusowych robotach nauczyciele z innych stron Polski. Podkreślić trzeba za Autorką ogromny patriotyzm, zapal i dojrzałość samej młodzieży biorącej udział w kształceniu się, która przechowywała i kolportowała polskie książki (w czym niemają udziału mieli opolscy harcerze).

Bardzo istotną rolę odgrywało czytelnictwo polskich książek, poczynając od starych modlitewników, a kończąc na arcydziełach polskiej literatury romantycznej. Książki te, w różny sposób, a zawsze z narażeniem życia ratowane, przechowywano przez cały czas wojny i z dumą pokazywano po wojnie przybywającym tutaj polskim nauczycielom. „Na Opolszczyźnie tajne czytelnictwo polskie było najpowszechniejszą formą tajnej oświaty polskiej” — stwierdza Autorka.

Wywody swe ilustruje konkretnymi przykładami, podając nazwiska i miejscowości. Opiera je na zebranych przez siebie materiałach, na ankietach, na wspomnieniach i relacjach oraz przeprowadzonych wywiadach, a częściowo na niezbyt obszernej literaturze. Z tych powodów zapewne spotykamy w książce S. Mazurek niekiedy może zbyt daleko idące uogólnienia, a nawet wyolbrzymianie niektórych spraw (jak np. na s. 36 na temat liczebności polskich woj-

skowych organizacji konspiracyjnych). Trzeba przy tym zwrócić uwagę na nieodpowiedzialność krytycznej oceny każdego źródła historycznego, tym bardziej różnych wspomnień i relacji. Wiele bowiem okoliczności (o których nie tutaj miejsce mówić), w tym także długi okres czasu dzielący nas od relacjonowanych wydarzeń, łatwo może pociągnąć za sobą pewne deformacje przedstawianych sytuacji. A przecież, jeżeli wziąć pod uwagę przeszłość Opolskiej Ziemi i ówczesne, jakże trudne i niebezpieczne, życie Polaków, to sam fakt uporczywego, powszechnego używania polskiego języka (mimo surowych zakazów i kar), wiara w powrót Opolszczyzny do Polski, niewątpliwe przykłady (przytoczone przez Autorkę) aktywnej postawy licznych jednostek — wszystko to świadczy o patriotyzmie polskich mieszkańców Opolszczyzny i nie potrzebuje żadnych upiększeń.

O skuteczności walki o utrzymanie polskości świadczyć może fakt, że po wojnie ogromna większość polskich dzieci, zwłaszcza na wsi, nie miała większych trudności przy podejmowaniu nauki w polskiej szkole.

W załączonym aneksie Autorka zamie-

szcza „spero materiałów dotyczących głównie działalności, której celem było przygotować jak najszybciej uruchomienie po wojnie polskich szkół na Opolszczyźnie (działalność Tajnego Pedagogium, prace nad programami itp.), oraz źródeł ilustrujących wywody na temat oświaty polskiej (ankiety, relacje). Autorka zamieściła również „Częściowy wykaz współpracowników Śląskiego Biura Szkolnego (1941—1945)”, który zawiera jednak pewne błędy, a zwłaszcza sporo luk. Można ich było uniknąć, wykorzystując znany Autorce (bo cytowany w jednym z przypisów) artykuł niżej podpisanego na temat tajnego nauczania.

Niewielkie objętością opracowanie Stefani Mazurek, przedstawiające sporo faktów dotyczących tajnej oświaty na Śląsku Opolskim i różnorodnych poczynania z tym związanych, stanowi istotne uzupełnienie naszej historiografii okresu okupacji, dając jakże wymowne świadectwo patriotyzmu opolskich Polaków i przywiązania do polskości szerokich mas ludu śląskiego.

KAZIMIERZ POPIOLEK  
Katowice